



Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno sobota 22 lipca 1950



Wielki plan budowy podsta w socjalizmie naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju

Ważniejsze postanowienia ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955

Rozdział I;

Podstawowe zadania planu

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami oraz wyzwolenie Polski przez bohaterką Armię Radziecką, która przyszła z odsieczą bohaterkiej walce mas ludowych Polski przeciwko okupantom hitlerowskim i rodzimym wyzyskiwaczom, zmieniły dotychczasowy bieg historii naszego narodu.

Dzięki zwycięstwu ZSRR, które wyrosło z pełnego triumfu wielkiej rewolucji socjalistycznej, polskie masy ludowe, z klasą robotniczą na czele, obaliły panowanie kapitalistów i obszarników i objęły w Polsce rządy, ustanawiając i utrwalając państwo demokratyczne ludowe, spełniające podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, znajdujących swój wyraz w reformie rolnej i przejęciu na własność państwa kluczowych pozycji gospodarki narodowej oraz dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, udzielanej Polsce Ludowej od chwili jej powstania, kraj nasz mógł wyzwolić się z zależności od kapitału zagranicznego, złać kapitalistyczne okowy krepujące rozwój sił wytwórczych i wejść w sposób trwały na drogę socjalistycznego budownictwa. Władza ludowa objęła rządy w kraju zniszczonym wskutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej. Z ręki hitlerowskich oprawców zginęło 6 milionów obywateli polskich, 1 milion 600 tys. osób częściowo lub całkowicie straciło zdolność do pracy.

ludowe i przedsięwzięciu wielkich kapitalistów i obszarników oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego, możliwa stała się szybka odbudowa kraju w wyjątkowo krótkim okresie czasu.

Po przewyżczeniu pierwszych trudności powojennych i utrwaleniu zębów gospodarki planowej, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej uchwalono trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej. Plan ten, obejmujący lata 1947 — 1949, został przedterminowo i zwycięsko zrealizowany.

W wyniku wykonania planu trzyletniego została zakończona odbudowa gospodarcza, został osiągnięty poważny rozwój sił wytwórczych kraju zarówno w porównaniu z r. 1946, jak i w porównaniu z poziomem przedwojennym; wzrosła stopa życia wa mas pracujących ponad poziom przedwojenny i została zapoczątkowana rewolucja kulturalna.

W r. 1946 globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu wynosiła 6,5 miliarda złotych wg cen przemysłowych czyli 75 proc. poziomu przedwojennego, a w r. 1949 osiągnęła już 15,3 miliarda zł. czyli 177 proc. poziomu przedwojennego.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu wyniosła 250 proc. w porównaniu do środków wytwórczości, której udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrósł z 47 proc. w r. 1938 i 51 proc. w r. 1946 do

nego wydatnym postępie w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Podczas gdy przemysł w okresie planu trzyletniego rozwijał się na podstawie wielkiej socjalistycznej gospodarki, rolnictwo opierało się w swojej przeważającej masie, na rozproszonych indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Jednakże dzięki przeprowadzonej reformie rolnej i rosnącej pomocy, udzielanej przez państwo małym i średnim gospodarstwom chłopskim, polityce ograniczenia wyzysku kapitalistycznego na wsi oraz dzięki rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych, wzrosła również poważnie produkcja rolna. Wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1949 więcej niż przed wojną, przy czym produkcja roślinna przekroczyła poziom przedwojenny o 24 proc., a produkcja zwierzęca o 12 proc. Znacznie przekroczony został przedwojenny poziom transportu i żeglugi morskiej.

W wyniku wzrostu produkcji dochód narodowy Polski był w r. 1949 ponad 1/4 większy niż przed wojną. Wzrostowi dochodu narodowego towarzyszył silny wzrost akumulacji. W okresie planu trzyletniego zrealizowane zostały w ramach planu inwestycyjnego ogólne nakłady wartości około 790 mld. złotych w cenach 1950 r.

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej stawiał zadanie wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności i przekroczenia pod tym względem poziomu przedwojennego. Zadanie to zostało zrealizowane. Spożycie najważniejszych artykułów, które w r. 1946 kształtowało się w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie niżej niż przed wojną, wzrosło wydatnie i w szeregu artykułów przekroczyło znacznie poziom przedwojenny.

W wyniku reformy rolnej, osadnictwa na ziemiach odzyskanych oraz polityki ekonomicznej państwa ludowego, konsekwentnie realizującej pomoc malarolnym i średniorolnym chłopom, wydatnie poprawiło się ich położenie materialne. Dzięki rozparcelowaniu majątków obszarniczych i ograniczeniu wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, dzięki polityce opłacalnych cen rolniczych oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małych i średnich gospodarstw, dochody tych gospodarstw znacznie wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym.

W okresie planu trzyletniego podniósł się poziom zdrowotności i nastąpił poważny spadek śmiertelności w stosunku do okresu przedwojennego, rozszerzył się zasadniczo zakres opieki nad matką i dzieckiem, nastąpił rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i udostępnił go masom pracującym, nastąpiło upowszechnienie kultury.

W rezultacie wykonania planu trzyletniego, zagospodarowane zostały i złaczone w jedną całość gospodarczą z resztą kraju ziemie odzyskane. Potencjał gospodarczy ziem odzyskanych, odbudowany ze zniszczeń wojennych i uruchomiony wysiłkiem polskich mas pracujących, stał się jedną z podstaw szybkiego rozwoju gospodarczego całego kraju.

W rezultacie wykonania planu trzyletniego sektor socjalistyczny gospodarki narodowej poważnie wzmocnił się i rozszerzył.

Gdy w r. 1946 produkcja przemysłu socjalistycznego stanowiła 79 proc. wartości produkcji łącznej całego przemysłu i rzemiosła, w r. 1949 udział ten wzrósł do 89 proc. W rolnictwie wartość produkcji gospodarstw państwowych wzrosła z 1,6 proc. w 1946 r. do 6,4 proc. w 1949 r. ogólnej wartości produkcji rolnej. W ostatnim roku planu trzyletniego został zapoczątkowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Po za państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi sektor socjalistyczny w rolnictwie reprezentowany był przez spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe

Handel państwowy i spółdzielczy, który w r. 1946 obejmował 80 proc. obrotów hurtowych i 22 proc. obrotów detalicznych, w r. 1949 objął blisko 100 proc. obrotów hurtowych i 55 proc. obrotów detalicznych.

Skup zboża i mięsa został całkowicie przejęty przez sektor socjalistyczny. Państwo Ludowe zrealizowało monopol sektora socjalistycznego w dziedzinie handlu zagranicznego.

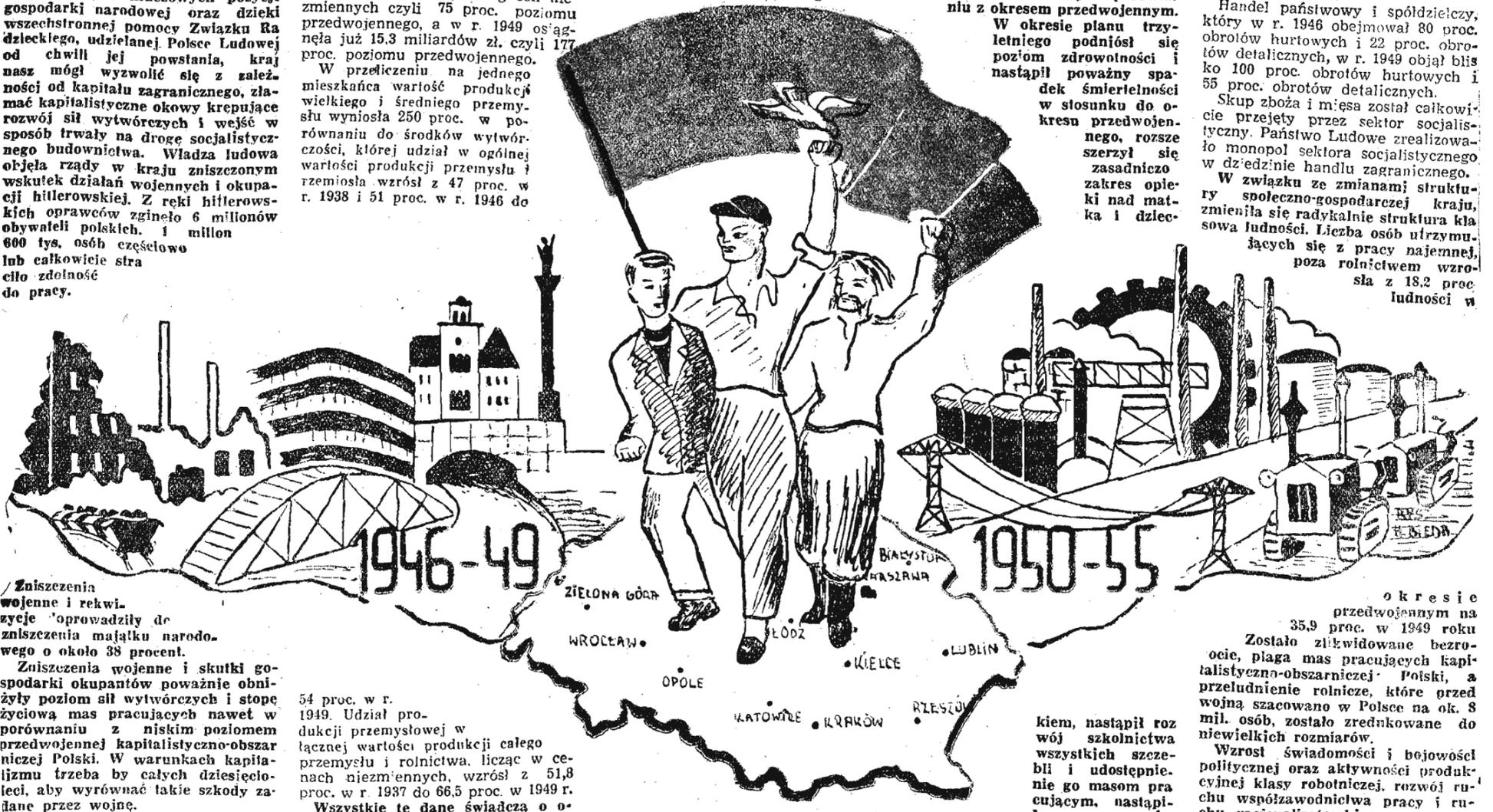
W związku ze zmianami struktury społeczno-gospodarczej kraju, zmieniła się radykalnie struktura klasowa ludności. Liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej, poza rolnictwem wzrosła z 18,2 proc. ludności w

okresie przedwojennym na 35,9 proc. w 1949 roku

Zostało zlikwidowane bezrocie, plaga mas pracujących kapitalistyczna-obszarniczej. Polski, a przeludnienie rolnicze, które przed wojną szacowano w Polsce na ok. 8 mil. osób, zostało zredukowane do niewielkich rozmiarów.

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodniczący pracy i ruchu racjonalizatorskiego, umocnienie kultury.

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

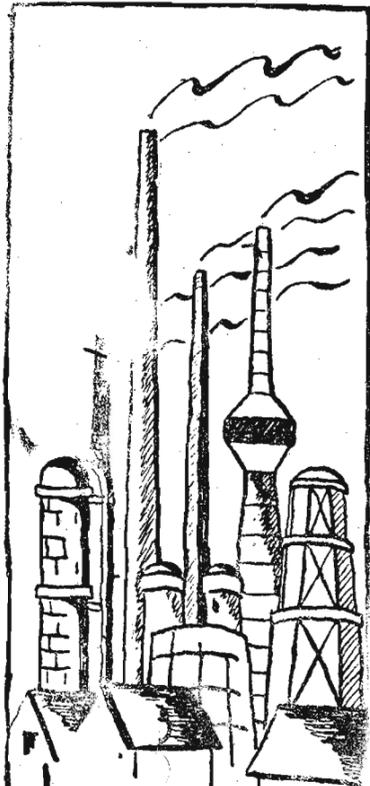


Zniszczenia wojenne i rekiwizycje doprowadziły do zniszczenia majątku narodowego o około 38 procent.

Zniszczenia wojenne i skutki gospodarki okupantów poważnie obniżyły poziom sił wytwórczych i stopę życiową mas pracujących nawet w porównaniu z niskim poziomem przedwojennym kapitalistyczno-obszarniczej Polski. W warunkach kapitalizmu trzeba by całych dziesięcioleci, aby wyrównać takie szkody zadane przez wojnę.

54 proc. w r. 1949. Udział produkcji przemysłowej w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa, licząc w cenach przemysłowych, wzrósł z 51,8 proc. w r. 1937 do 66,5 proc. w 1949 r. Wszystkie te dane świadczą o osiągnięciu w okresie planu trzylet-

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodniczący pracy i ruchu racjonalizatorskiego, umocnienie kultury.



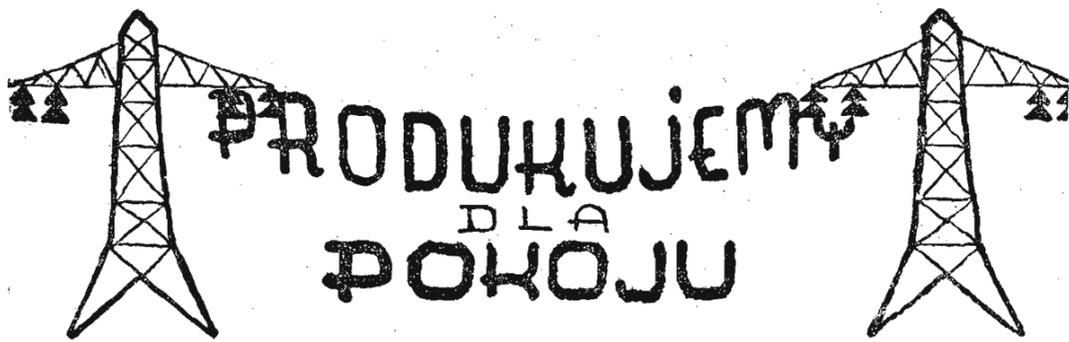
W STALOWEJ WOLI SKRÓCILIŚMY CZAS WYTOPU DO 3 godz. 5 min.

Gzyn Stalinowski

Ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu załogi wszystkich fabryk woj. rzeszowskiego stanęły na stalinowskich wartach pokoju. Podjęte zobowiązania dały produkcji ponadplanowej na ogólną sumę ponad 240 mil. złotych. Sam dzień 22 grudnia, dzień stalinowskiej pracy przyniósł produkcji ponadplanowej na 82 mil. złotych. W dniu tym padły w naszym województwie nienotowane dotychczas rekordy. Tow. Jonaszek z huty Stalowa Wola uzyskał 1020 m szybkościowego skrawania metalu na minutę. Tow. Byżym skrócił czas wytopu stali do 3 godz. i 15 minut. Podjęte zobowiązania na dzień 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Wodza mas pracujących Generallissimusa Stalina są wymownym wyrazem krystalizującego się nowego społeczeństwa socjalistycznego, pracującego w imię pokoju i dla pokoju.



Wzrost nakładów inwestycyjnych na zalesianie i ochronę lasów w woj. rzeszowskim: w 1947 — 100 proc. w 1948 — 210 proc. w 1949 — 341 proc.



Z ufnością patrzymy w przyszłość

Szóstą rocznicą utworzenia PKWN — rocznicą wydania Manifestu Lipcowego, jest bilansem naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju, — jest wynikiem naszej walki i pracy dla zbudowania i utrwalenia demokracji ludowej. Bilans ten jest wspaniały i świadczy o silnej woli i zapale polskiego świata pracy, zmierzającego do jak największego i najszybszego zbudowania podstaw socjalizmu. Z otuchą możemy patrzeć w przyszłość i przewidywać dalsze osiągnięcia na polu rozbudowy naszej gospodarki.

Wytoczne planu 6-letniego pokazują olbrzymie perspektywy rozwoju we Polskiej Ludowej i stają się bodźcem skierującym nasze wysiłki w kierunku realizacji tych wytycznych. Masy pracujące woj. rzeszowskiego realizując wytyczne planów produkcyjnych potwierdziły całkowitą realizację naszego planowania. Podejmowane przez nią dodatkowe zobowiązania dla uczczenia świąt i rocznic stają się jeszcze jednym poważnym krokiem w marszu do socjalizmu — w marszu do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Plan 6-letni nakreślający olbrzymi rozrost wszystkich dziedzin naszej gospodarki, przewiduje wzrost stopy życiowej ludności w granicach od 50 — 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Wzrost ten zostanie zrealizowany poprzez realne zwiększenie zarobków oraz przez stopniową obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia.

Jednym z elementów poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie SZEROKI ROZMACH BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. W skali ogólnopolskiej oddanych zostanie do użytku 3/4 miliona izb mieszkalnych. W samym zaś woj. rzeszowskim przyjmując na r. 1949 wskaźnik 100 ilość oddanych do użytku izb mieszkalnych w okresie planu 6-letniego wzrośnie do 341 proc. Nakłady inwestycyjne na gospodarkę mieszkaniową wyniosą w naszym województwie 9,5 mil. zł. na 1000 mieszkańców.

Stale i systematycznie wzrasta odbudowa i remont budynków stacyjnych i mostów kolejowych. Pomimo, iż kolejnictwo w woj. rzeszowskim zostało w czasie działań wojennych najbardziej zdewastowane, to jednak do chwili obecnej dokonano kapitalnego remontu mostów i budynków w 70%. Oddanych zostało do użytku kolejnictwa budynków o łącznej kubaturze 8390 m. sześć.

W związku z tym podniósł się znacznie miernik wykorzystania taboru i regularności biegu pociągów i obrotu wagonów do 25%.

Dla zapewnienia w okresie planu 6-letniego zwiększonych przewozów towarowych i osobowych transport kolejowy zostanie usprawniony przez przebudowę węzłów, wzmocnienie przelotności na głównych magistralach oraz budowę nowych linii.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wymazał raz na zawsze bezrobocie i wyzysk robotnika w przemyśle naftowym woj. rzeszowskiego. Łata międzywojenne, w których na 100 ltr. wydobytej ropy naftowej 84 ltr. stanowiło własność kapitału zagranicznego, kiedy od roku 1918 do 1938 produkcja ropy zmalała dwukrotnie — należą już do niepowracalnej przeszłości.

Dzięki pomocy ZSRR ruszyły w naszym województwie szybko i od pierwszej chwili wyzwolenia naftowcy uzyskiwali z roku na rok coraz wyższe wskaźniki pro-

dukcji ropy naftowej. O natężeniu ich walki o plan mówi wzrost produkcji uwidoczniiony w poniższej tabelce.

Wydobycie ropy (przyjmując za 100 rok 1945) wzrosło:

1946	— 117 proc.
1947	— 128 proc.
1948	— 142 proc.
1949	— 198 proc.

Tak więc w ostatnim 5-leciu nastąpił prawie dwukrotny wzrost produkcji ropy naftowej i śledząc obecnie sukcesy w wykonaniu planów kwartalnych pierwszego roku planu 6-letniego, można być przekonanym, że walka o wykonanie zadania postawionego na V Plenum „w roku 1955 wydobycie 394 tysięcy ton ropy” — przebiegnie zwycięsko.

W okresie działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Huta w Stalowej Woli produkując dla potrzeb frontu, dawała pełny wkład w wyzwolenie Ojczyzny. Dziś Huta ta jest kuźnią pokoju. — Dziesiątkami i setkami ciężkich maszyn wytworzonych wzbogaca ona gospodarkę narodową i pomnaża możliwości produkcyjne innych wielkich zakładów pracy.

Niżej zamieszczona tabelka wykazuje wyraźnie, że w budownictwie socjalizmu zajmują oni czołowe miejsca:

Rekordziści wielkich pieców	czas wytopu:	zamiast
TRUCHAN		
Huta Kościuszko	4 godz.	7 godz. 17 m.
MICHALSKI		
Huta Florian	3 godz. 17 min.	8 godz. 13 min
BUTRYN		
Huta Stalowa Wola	3 godz. 05 m.	8 godz. 20 m.

W Stalowej Woli nie tylko wytapiacze osiągają rekordowe wyniki o znaczeniu ogólnopolskim. TOKARZ EUGENIUSZ JONASZEK przy toczeniu brązów kutech osiągnął 1.020 m. na minutę — także najlepszy wynik w Polsce.

Z 18-tu województw w Polsce, teren rzeszowski posiadający 379.800 ha lasów, wybija się na czołowe miejsce w krajowej gospodarce leśnej.

Poważną pozycję w nakładach inwestycyjnych w zakresie gospodarstwa leśnego zajmuje zalesianie i ochrona lasów. — W województwie rzeszowskim wzrastały one z roku na rok o dziesiątki i setki milionów złotych. Wzrost ten ilustruje zamieszczona tabelka.

Nakłady inwestycyjne (przyjmując za 100 pierwszy rok planu 3-letniego) wzrastały:

w 1948 r.	do 210 proc.
w 1949 r.	do 341 proc.
w 1950 r.	do 500 proc.

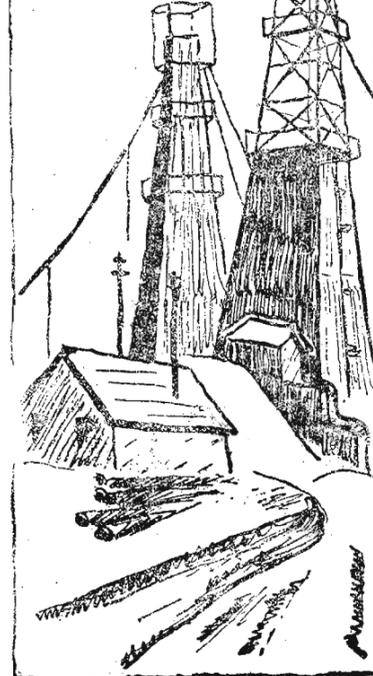
tj. po roku 1930 rozpoczęto większe prace zalesieniowe, mające ogromne znaczenie gospodarce i zdrowotne. Dziś w woj. rzeszowskim planowane prace zalesieniowe zostały już zakończone, a w planie 6-letnim rozpoczniemy wielką ofensywę na produktywności nieużytków i porolnych gruntów negatywnych, przez ich zalesianie.

6-LETNI PLAN GOSPODARCZY WZMOCNI JESZCZE BARDZIEJ NASZ POTENCJAŁ GOSPODARCZY WZMOCNI SIŁĘ OBRONCÓW POKOJU I UGRUNTUJE PODSTAWY SOCJALIZMU W POLSCE.

MORAWETZ i POPOW

WZROST PRODUKCJI ROPY NAFTOWEJ

1947 — 12'8
1950 — 23'4



Gzyn 1-Majowy

Z okazji 60-lecia święta 1 Maja rozwinęły ruch zobowiązań mas pracujących woj. rzeszowskiego dał krajowi ponadplanowej produkcji o wartości ponad 300 milionów złotych. Pracownicy naftowi wnieśli jako swój czyn 1-majowy ponadplanowej produkcji na sumę ok. 40 mil. złotych, pracownicy metalowi — ok. 150 mil. zł, budowlani ok. 3 mil. zł, PKP — 3,5 mil. zł.

Szereg przodowników pracy i racjonalizatorów osiągało wspaniałe wyniki. Tow. Jan Polak z WSK — Rzeszów wykonał 487 proc. normy, zdobywając 22 razy Proporzec Pokoju. Swoją roczny plan produkcji wykonał na dzień 25 kwietnia. Robotnicy budowlani tow. Bąk i Kowalski osiągnęli 683 proc. normy, ślusarnia Sanockiej Fabryki Wagonów, wykonała 500 proc. normy. Załoga kolejarzy z Parowozowni Zagórz przebyła do dnia 1 maja na parowozie Ol-12-14, — 119 tys. km pomiędzy średnią naprawą parowozu.



Zdewastowane działaniami wojennymi kolejnictwo rzeszowskie zostało odbudowane wysiłkiem kolejarzy w 70 proc. Oddział Drogowy — Rzeszów wykonał roczny plan w zakresie robót inwestycyjnych do 18 lipca w 71 proc.

Socjalistyczny bilans

ROLNICTWO
PRZEMYSŁOWE
PLAN 6-LETNI

PRACOWNIA 115%

ZYS 107%

SIŁANKI DREWNIANE 112%

POCZĄTEK WSI 144%

PODŁOŻE WSI 142%

Zwiększając wydajność ziemi walczymy o pokój i postęp

ZALOŻONE przed rokiem Państwowe Ośrodki Maszynowe są prawą ręką każdej spółdzielni produkcyjnej i PGR-ów. Traktorzyści POM-ów pomagają spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om w pracach polnych, a agronomowie pełnią nadzór fachowy nad socjalistycznymi gospodarstwami.

Antoni Musik
traktorzysta
POM-u Przemysł

W pierwszym rzędzie trzeba wpoić w naszych traktorzystów i brygadzystów, by jeszcze troskliwiej opiekowali się swoimi maszynami i traktorami, które są nie tylko dobrem państwowym, ale i służą wielkiej sprawie budownictwa socjalistycznego. Nasi traktorzyści powinni ciągle podnosić swe kwalifikacje zawodowe.



To też od stosunku do pracy tak traktorzyści jak i brygadziści POM-u zależy jakość orki i siewu, która jest podstawą wydajności ziemi.

Traktorzysta POM-u to również agitator na spółdzielni produkcyjnej i bojownik o sprawę socjalizmu na wsi. Jego przykład i stosunek do pracy winien przyswieszczać członkom spółdzielni.

Wiele nauczyłem się jak powinien pracować traktorzysta na wycieczce do Związku Radzieckiego. Specjalnie interesowałem się pracą i osiągnięciami radzieckich traktorzystów i doświadczenia te chcę we wszystkich szczegółach przenieść na nasz teren.

Traktorzysta radziecki to prawdziwy komunista w pracy i życiu codziennym. Codzienna troska o maszyny, oszczędzanie na ogumowaniu, smarach i paliwie oraz dokładność w pracy — oto najważniejsze zalety traktorzysty radzieckich stacji traktorowo-maszynowych.

W naszych Państwowych Ośrodkach Maszynowych trzeba jeszcze wiele usprawnić, by nasza działalność była taka, jakiej potrzeba spółdzielniom produkcyjnym i Państwowym Gospodarstwom Rolnym.

a swoją ambicją o wydajność i jakość pracy dać dowód swego socjalistycznego stosunku do zadań, jakie nakładają na nich partia i rząd. Przez współzawodnictwo i racjonalizację pracy będziemy ciągle podnosić normy, jakość orki i prac rolnych a przez pracę polityczną zwalczymy wroga klasowego na wsi, który z coraz większą wściekłością przeszkadza w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

Przez swą socjalistyczną pracę na spółdzielniach produkcyjnych będziemy walczyć o sprawę pokoju i socjalizmu — o sprawę szczęścia i dobrobytu mas pracujących.

Wielki rzeszowski, która coraz bardziej zdecydowanie wkroczyła na drogę socjalistycznego gospodarowania już w latach przedwojennych wypełniła bogate karty historii chlubną tradycją walki o lepszą i szczęśliwszą przyszłość. Słynne powstanie łaskie, krwawe strajki w łaskuckim i masowe buntownie w całym województwie kierowane były rewolucyjną ręką działaczy Komunistycznej Partii Polski, w programie której masy pracujące chłopstwa widziały wyzwolenie z jarzma sanacyjnego nacisku.

Przelana niewinale chłopstwa i rewolucyjna postawa pracującego ludu wydała wielkie owoce. Władza przeszła w ręce robotników i chłopów. Rząd Polski Ludowej otoczył troskliwą opieką robotnika i chłopca i raz na zawsze klasa robotnicza i pracujące chłopstwo zerwało z nędzą i wielowiekowym zacofaniem.

W ustroju władzy ludowej rosła i krzepła świadomość mas i średnio-rolnych chłopów, a wyrazem dojrzałości politycznej wsi są coraz to nowe powstające spółdzielnie produkcyjne.

W ostrej i bezkompromisowej walce z wrogiem klasowym, rodzą się w coraz szybszym tempie socjalistyczne gospodarstwa, które są jedynie słuszną drogą wsi do szczęścia i dobrobytu. Pod przewodnictwem partii robotniczej, masy chłopskie w codziennym trudzie i walce budują nowoczesne zespołowe gospodarstwa, przyszłe fabryki zboża i mięsa.

Blisko 70 spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie, powstałych w ciągu ubiegłych

miesięcy, stały się podnośnikami i rozwijają.

Dzięki stworzeniu na wsiach socjalistycznych gospodarstw, w coraz większym stopniu staje się możliwym zastosowanie w naszym rolnictwie nowoczesnych maszyn i osiągnięć agrobiologii, które zwiększą nieraz parokrotnie wydajność gleby i dochodowość rolnika.

W budownictwie spółdzielczych gospodarstw wyrastają coraz to nowe kadry świadomych aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, zdecydowanych bojowników o sprawę socjalizmu. Wiejskie organizacje partyjne prowadzą zdecydowany bój o każdego niemal członka spółdzielni produkcyjnej, krzepną i nabierają coraz większej, rewolucyjnej siły do dalszej walki o socjalistyczne jutro wsi.

Pierwszą ogólną próbą spółdzielni produkcyjnych była wiosenna akcja siewna. Do zespołowego siewu przystąpiło 39 spółdzielni produkcyjnych na obszarze 5 tys. ha. Mimo usilnych prób rozbięcia spółdzielni i odciągnięcia chłopów od zespołowego siewu, przez wrogie kulakstwo i ich zauszników, nasze socjalistyczne gospodarstwa zwycięsko i przedterminowo zakończyły siew wiosenny i dały już pierwszy przykład wyższości gospodarki zespołowej i planowej nad drobnolowarową.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych zdali w ten sposób swój pierwszy egzamin, egzamin dojrzałości politycznej i świadomości, że jedynie socjalistyczna forma gospodarowania może zapewnić im lepszy byt i szczęśliwą przyszłość.

W wiosennej akcji wiele spółdzielni, jak Wyszałyce, Czerzeń, Jurówek, Stubno, Skowierzyn czy Bohówka wykazało, że dzięki zespołowej pracy roboty polne przeprowadzono w znacznie krótszym czasie i z o wiele lepszymi wynikami.

Praca

Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porównującego dążenia nad idee pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego nacisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

B. BIERUT
z przemówienia na V Plenum KC PZPR



TO, że na 132 ha obszaru ornego Kostarowce mają tylko 8 ha pszenicy zespołowej, jeszcze o niczym nie świadczy.

Wynikło to bowiem stąd, że osiminę siano indywidualnie, a na pszenicę jarą nikt tu specjalnie „nie leci”, bo się też i niespecjalnie udaje. Na około 200 ha wąskich i popłatanych skrawków, które zostały pod wiosenny zasiew, wyrosła jednak piękna koniczyna, owies, jeźmień, wyka, groch, bobik, len rzepak i buraki cukrowe. To wszystko, w przeciwieństwie do jesiennych zasiewów, będzie się zbierało wspólnie. Nie tylko wspólnie, ale i maszynowo.

Tegoroczny urodzaj obdarzył spółdzielnię zbożem piękniejszym niż dawniej. Bez porównania piękniejszym, niż pola indywidualnych gospodarzy.

Ludzie i plony

— A no cóż, w końcu, to nawet i Burkowie, jedni z tych 6 niedobitków, którzy nie przystąpili do spółdzielni, będą się musieli przekonać do sztucznych zasobów i maszynowej obróbki — mówi przewodniczący ob. Michał Chydzik — bo reszta, to się nawet przekonała wcześniej, niż spodziewaliśmy się. Liczyliśmy dopiero na przyszły rok.

Tak, 8 ha spółdzielni pszenicy — to mało, ale nie świadczy jeszcze o pracy spółdzielni. Już przecież można sądzić o niej na tej podstawie, że piątek ub. tygodnia był ostatnim dniem żniw zaczętych w poniedziałek.

Fakt, że stale wzrasta ilość sztuk bydła (Kostarowce nastawiają się raczej na gospodarkę hodowlaną) też jest wymowny. W resztówce po ulbrąskim popie znalazło tymczasowo pomieszczenie 25 krów i jałówek z składek inwentaryzacyjnych i 12 zakupionych za spółdzielniarne pieniądze. Nowa, mrowiana stajnia rośnie dostojnie w oczach: w ciągu jednego dnia wyciągnięto jej mury pod okna.

I wcale nie jest prawdą, jakoby wobec małego obszaru

wspólnych zasiewów, trudno było wyrobić należytą ilość dniówek obrachunkowych. Z tego, że Jan Woytowicz, Michał Chrzaszcz, Jan Gebus,



łow. MICHAŁ CHRZĄSZCZ

Józef Pelczar, Michał Maślany, Michał Zwirak i in. pracowali dobrze przy siewach, nie wynika, że Katarzyna Hołub, Jan Maślany, Aurela Patronik, Włodzimierz Patronik, Katarzyna Zegarska, Jan Chrzaszcz, Stanisław Hydzik i Eugeniusz Czaja, który za 4 miesiące nie wyrobił ani jednej dniówki — mają w dalszym ciągu nie robić, „bo już i tak wszystko zrobione”. Dniówki można wyrobić i przygotować stodoły i szopy na sprzęt, przy oczyszczaniu stawców, które w przyszłym roku zarobi się karpicem, i przy naprawie dróg. Możliwości jest wiele, tylko trzeba chcieć, tak jak Maria Ory-

Odkąd Michał Chrzaszcz wrócił z wycieczki z ZSRR, to wiele rzeczy dziejących się w Kostarowcach już przedtem, nabrało teraz zupełnie innego wyrazu. Choćby taki żłobek dla dzieci: istnieje już od miesiąca czy dwóch, ale teraz, po powrocie Chrzaszcz, wszyscy robią wszystko, aby się ten żłobek jak najszybciej i jak najbardziej stał podobnym, do tych jakie Chrzaszcz oglądał w Związku Radzieckim. I nawet w upartych głowach najbardziej zacofanych kobiet, nabiera on pomatu takiego samego sensu, jak tamte, radzieckie, sensu wyzwolenia kobiet od zajęć domowych, z zapewnieniem dziecku należytej opieki w czasie, gdy matka pracuje w polu.

Odkąd przyjechał Chrzaszcz i napowiadając o kolchozowych cudownościach, to więcej ludzi zaczęło wychodzić do pracy.

Od tego czasu także wyloniła się sprawa żyta. Tego żyta, którego lodzka w Kostarowcach siega 2 i 1/2 metra, które wprowadzi ma ziarnem nie najlepsze, ale uprawiane jest z dziada pradziada, bo słowa doskonale nadaje się na strzechy. Żyta tego nie można kosić żniwiarką bo się mierzwi i płacze, a ze słomy od razu robi się sieczka.

Kto wie, czy powrót Chrzaszcz z ZSRR nie będzie rewolucją w kwestii żyta? Czy nie przyczyni się do tego, żeby dachy kryć dachówką lub gontem, a ślacz żyta szlachetne, niewybujale, które można uprawiać maszyną i więcej mieć z niego chleba?..

M N

szok chciała okopać 15 arów buraków — i okopała je sama, mimo swoich 70 lat.

Wsi rzeszowskiej

Po ukończeniu akcji siewnej spółdzielnie przystąpiły do budowy i remontów budynków gospodarczych

Planowa i dobrze przemysłowa praca zespołów spółdzielczych daje już w wielu wsiach dobre wyniki

Obecnie przeprowadzana akcja żniwno - omlotowa na spółdzielniach produkcyjnych, przebiega sprawnie i planowo. Dzięki mobilizacji sił spółdzielców i socjalistycznemu stosunkowi do pracy, zbiory zostaną przeprowadzone przedterminowo.

Bogate plony zbóż są jeszcze jednym dowodem wyższości gospodarki socjalistycznej nad indywidualną. Z dumą i radością patrzą spółdzielcy na swe pierwsze plony, które są wynikiem ich znoјnej codziennej pracy i walki o lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych wiedzą dobrze, że ich bogate plony są najlepszą agitacją spółdzielni produkcyjnych. To też z jeszcze większym zapałem pracują, by wiciki łańcuch socjalistycznych gospodarstw wsi, ciągle się zwiększał i umacniał. Jest to bowiem jedyna i słuszna droga wsi rzeszowskiej do dobrobytu i wydostania się z nędzy i upodlenia.

Wielką pomoc w organizowaniu i umacnianiu socjalistycznej gospodarki na wsi niosą Państwowe Ośrodki Maszynowe, które nie tylko wykonują prace polne, ale również prowadzą szeroko zakrojoną akcję polityczną i instrukcyjną - fachową.

i walką

przeobraziła się w wielkie uspołecznione fabryki produktów rolnych.

33-osobowa delegacja chłopów z województwa rzeszowskiego, która odwiedziła ostatnio uspołecznione gospodarstwa w kraju zwycięskiego socjalizmu - Związku Radzieckim po powrocie na swoje wsie będzie szeroko mówić i propagować osiągnięcia radzieckiej techniki i szczęśliwe życie kolchoźników. Ich proste słowa prawdy są zaprzeczeniem wszelkich kłamstw i perfidnych plotek wroga klasowego, który w ten sposób chce odciągnąć szerokie masy chłopskie od budownictwa spółdzielni produkcyjnych.

Chłopi nasi korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich kolchoźników coraz śmielej i odważniej realizować będą słuszną politykę naszej Partii i dążyć będą siłą i z uporem do coraz to lepszych i nowych form gospodarowania.

Walką i pracą budują chłopi Ziemi Rzeszowskiej lepszą i szczęśliwszą przyszłość, która czeka ich w spółdzielni produkcyjnej. Rzeszowska organizacja partyjna i jej wiejski aktyw, który zdobył już bogate doświadczenie w budowie spółdzielni produkcyjnych, dążyć będą do poprawy bytu chłopów przez uspołecznienie gospodarstw, podniesienie agrotechniki i zastosowanie coraz to nowszych maszyn do uprawy ziemi.

Zadania, jakie stoją obecnie przed organizacjami partyjnymi na wsi to uczynienie ze wsi rzeszowskiej nowoczesne socjalistyczne gospodarstwa. Zadania te zostaną wykonane w oparciu o bogate doświadczenia WKP(h), która służyć nam będzie za wzór walki i pracy o socjalistyczną przyszłość.

J. CIASTON.

Dlaczego założyliśmy spółdzielnię produkcyjną

WIEŚ nasza, która w większości jest zamieszkiwana przez nasiedleńców jeszcze przed rokiem nieczym nie różniła się od tysięcy innych w naszym województwie. Wprawdzie biednemu chłopu było dużo ciężko przed wojną, ale jeszcze dość ciężko.

Z żalem patrzyliśmy się na nasze piękne baczki, pokryte zielenią so-

Ludwik Cichoń
Przewodniczący
spółdzielni
produkcyjnej w Uściu
Gorlickim

nam z pomocą tow. Wojciechowski i tow. Dudkowa, którzy w roku ubiegłym byli na wycieczce w Związku Radzieckim.

Towarzysze nasi widzieli jak żyją i pracują chłopcy w radzieckich kolchozach, to też po powrocie do Uścia, gorąco propagowali oni zespółową gospodarke.

Na wiosnę zlikwidowaliśmy 80 ha odlogów, na których posialiśmy mieszanki pastewne, gdyż nasza spółdzielnia jest wyłącznie nastawiona na hodowlę.

Zapoczątkowana u nas hodowla bydła i owiec dała do tej chwili poważne już wyniki. Mamy w tej chwili 225 owiec, 70 sztuk bydła i kilkanaście koni. Hodowla owiec daje nam już poważne dochody a wypasowe bydło sprzedamy w jesieni.

Istniejąca od roku nasza spółdzielnia zawdzięcza swój rozwój pracy naszym ludzi. Oni to w codziennej ciężkiej walce i zaniedbanymi polami wykazali socjalistyczny stosunek do nowych form gospodarzenia, budując przez to lepszą i szczęśliwszą przyszłość dla siebie i dla swoich dzieci.

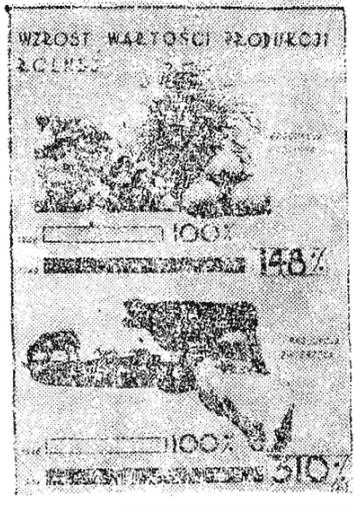
Pragnieniem naszym jest po stawienie spółdzielni produkcyjnej w Uściu Gorlickim na takim poziomie, by stała się ona wzorem socjalistycznej gospodarki, z której brać będą przykład chłopcy całego województwa.



czystej trawy, które marnowały się zupełnie niezagospodarowane.

— Założymy spółdzielnię produkcyjną i to będzie najprostszym sposobem wykorzystania żywnych górskich pastwisk — postanowiliśmy na jednym zebrań naszej organizacji partyjnej.

I tak się stało. W czerwcu ub. roku założyliśmy w Uściu Gorlickim socjalistyczne gospodarstwo — spółdzielnię produkcyjną, która obecnie rośnie i rozwija się bardzo pomyślnie. Dziękuje się to dzięki wydatnej pomocy naszej organizacji partyjnej, któ-



W ciągu sześciu lat nastąpi wzrost mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie.

W ciągu sześciu lat zostanie zelektryfikowanych 8.900 gromad, przy jednoczesnym zaopatrzeniu ich w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania zespołowego.

H. MINC
z przemówienia na V Plenum KC PZPR

PANSTWO.

WE Gospodarstwo Rolne w Charzewicach znajdujące się w kilkukilometrowej odległości od Huty Stalowa Wola jest dziś produkującym majątkiem państwowym naszego województwa.

Sukcesy produkcyjne jakimi może poszczycić się dziś załoga charzewickiego PGR-u, są owocem twórczej i planowej pracy kierownictwa majątku, oraz socjalistycznym wzajemianiem robotników do swego ośrodka produkcyjnego.

Zaniedbany kiedyś magnacki folwark w Charzewicach, dzięki kolektywnej pracy załogi przetrwał się w prawdziwie socjalistyczną fabrykę warzyw, zboża i drzewek owocowych.

Mechanizm majątku od dyrekcji przez administrację, kierownictwo brygad i członków załogi, harmonizuje się z sobą i wzajemnie uzupełnia. Kolektyw i świadomy stosunek do pracy stawia ten majątek na przodującym miejscu w łańcuchu gospodarstw pegerowskich naszego województwa.

Załoga decyduje

I słuszny powód do dumy ma inż. Dąbrowski. Bo czyż setki tysięcy drzewek owocowych w szkółkach, czy też wspaniałe urządzenia i zmechanizowane cieplarnie nie są godnym



tow. FRANCISZEK MAŁEK

mi pochwały wykonaniu pracy kierownictwa i robotników majątku.

W roku bieżącym charzewicka szkółka drzewek dostarczy innym majątkom, spółdzielniom produkcyjnym 50 tys. sztuk drzewek, a w roku następnym trzy razy tyle.

W cieplarniach wyprodukowano 8 tys. kilogramów wczesnych pomidorów, a produkcja innych wczesnych warzyw została znacznie rozszerzona w stosunku do roku ubiegłego.

Nowocześnie urządzone cieplarnie i zelektryfikowane ogrody oraz zmechanizowanie i racjonalizacja pracy zdecydowały, że zaledwie kilka osób potrafi obsłużyć ogrody o powierzchni 2 i pół tysiąca m. kwadratowych.

Młodzieżowa brygada, im. Emilii Plater, w której wyróżnia się Teresa KRZYŚ, a którą kieruje Maria Starzec, podjęła długofalowe zobo-

wiązanie zwiększenia produkcji pomidorów o 150 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Zobowiązanie to już przekroczono o 25 proc.

Brygadzie tej nie wiele ustępuje młodzieżowy zespół produkcyjny im. Hanki Sawickiej. Młodzieżowy brygad ogrodniczo warzywniczych mimo nawału pracy chętnie pomagają również przy żniwach.

Kowal PŁOCICA dobrze przygotował maszyny do żniw, a grupy pracują sprawnie i wydajnie, to też roboty żniwne zostaną ukończone przed terminem. Przeprowadzone omloty tegorocznego żyta są najlepszym świadectwem dla robotników i fachowego kierownictwa majątku. Zwiększone o 20 proc. plony w stosunku do roku ub. przekonały nas, że majątek kiedyś zaniedbany przetrwał się w socjalistyczną fabrykę chleba.

Tow. Franciszek MAŁEK przewodniczący komisji współzawodnictwa pracy dobrze zorganizował socjalistyczny wysiłek pracy, którego wyniki można spotkać na każdym kroku. Tablica współzawodnictwa pracy obrazuje nam stały wzrost przekraczania norm, co połączone znakiem równości daje więcej warzyw, więcej drzewek owocowych, więcej zboża, większe zarobki robotników i szybsze budownictwo socjalistyczne.

Socjalistyczna załoga charzewickiego PGR-u dobrze podjęła i wprowadziła w czyn hasło walki o zwiększenie

produkcji, które jest podstawą naszego potencjału gospodarczego.

Walkę tę charzewianie realizują konsekwentnie i z uporem, rozumiejąc, że tylko coraz wydajniejsza i coraz lepsza praca przyniesie im oczekiwane rezultaty, od których zależy rozwój ich ośrodka i dobrobyt ich samych.

W pracy i walce z trudnościami załoga charzewickiego PGR-u zaskarżyła sobie w pełni na miarę przodownika w marszu do lepszej przyszłości, do Polski Socjalistycznej.

J. NOWAKOWSKI

Już od wczesnych godzin rannych w biurze majątku można zastać ludzi przy pracy. Przewodniczący kół ZMP Marek BACZKOWSKI jest kalkulatorem majątku, a poza tym wybija się w pracy społecznej. On to wspólnie z koleżanką Marią CZAJKOWSKĄ — buchalterką z wielką sumiennością prowadzi księgi gospodarstwa majątku, zdając sobie sprawę, że planowanie i sprawozdawczość to jedno z ważnych ogniw socjalistycznego mechanizmu i ośrodka produkcyjnego.

Dyrektor zespołu ob. KRUCZEK wraz z inżynierem DĄBROWSKIM całą swą wiedzę agrotechniczną i wieloletnie doświadczenie wkładają, aby ich (bo jakże nazwać inaczej) majątek rósł i rozszerzał się. Inż. Dąbrowski z dumą oprowadza nas po terenach majątku, pokazując dorobek i owoce pracy charzewickiej załogi.



1.017.349 podpisów pod Apelem Sztokholmskim w woj. rzeszowskim

WALKA O POKÓJ TRWA

Ruch Obronców Pokoju zapoczątkowany Kongresem Intelektualistów we Wrocławiu w 1948 r. ujawnił potężną siłę, tkwiącą w masach, które po doświadczeniach ostatniej wojny pragną pokoju.

Od tego czasu trwa konsekwentna działalność bojowników o pokój, obejmująca coraz to liczniejsze masy ludzi pracujących całego świata.

Od I-go Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu i Pradze w 1949 r. poprzez Sesję Sztokholmską Światowego Komitetu w 1950 r. rozwija się wbrew próbom podżegaczy wojennych powstrzymania jej, olbrzymia manifestacja wszystkich ludzi dobrej woli przeciwko próbom wywołania nowej wojny.

Ruch Obronców Pokoju, który rozwinął się na całym świecie, znalazłszy pełne zrozumienie i poparcie w Związku Radzieckim i w krajach Demokracji Ludowej, objął walczącą z uciskiem i wyziskiem klasę robotniczą w krajach kapitalistycznych, jak

Dr. Franciszek Błoński
sekretarz Woj. Kom.
Obronców Pokoju
w Rzeszowie

również światowe organizacje pracowników naukowych, kobiet i młodzieży — przeniknął do umysłów wszystkich uczciwych i postępowych ludzi różnych narodowości, koloru skóry i wyznań, jednocząc ich w dążeniu do zapewnienia ludzkości trwałego pokoju.

Jednym z potężnych objawów tego stanowczego dążenia okazała się akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, która jeszcze bardziej rozszerzyła front Obronców Pokoju na świecie.

Wobec prób i usiłowań ze strony podżegaczy wojennych, by powstrzymać i unicestwić ten ruch, nie tylko nie można w pracy na rzecz pokoju ustawać, ale **NALEŻY TĘ PRACĘ JESZCZE BARDZIEJ WZMOCNIĆ.**

W tym celu trzeba stosować coraz to nowe formy aktywizacji Obronców Pokoju, dlatego trzeba podejmować coraz to nowe zobowiązania produkcyjne robotników i chłopów pod hasłem nieustępliwej walki o pokój.

Przeniesmy te wytyczne w skali ogólnokrajowej na teren naszego województwa.

Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Rzeszowie, winni wykazać jeszcze większą niż dotychczas aktywność na wszystkich odcinkach pracy tego Komitetu. Komisje: organizacyjna, propagandowa, sprawozdawcza, pracy wśród kobiet i młodzieży winny w jak najszerszym zakresie spełniać te zadania, do których zostały powołane, pamiętając że **NIE WOLNO NAM UTRACIĆ ANI JEDNEGO CZŁOWIEKA ZJEDNENEGO DLA SPRAWY POKOJU.**

Zaplanowana na początek sierpnia br. akcja odczytowa w terenie winna przyczynić się do poważnego uświadomienia szerokich mas społeczeństwa o stale rosnącej potęgze światowego ruchu Obronców Pokoju i do właściwego przedstawienia agresji amerykańskich imperialistów na Koreę.

Mówiąc o twórczej i pokojowej pracy w krajach, gdzie zwyciężył ustroj sprawiedliwości społecznej należy wskazać na wielkie zaktywizowanie ludzi pracy dla odbudowy i stworzenia wszystkim jak najlepszych warunków egzystencji. O dążeniach tych, podejmowanych przez świat pracy pod hasłem walki o pokój świadczą na terenie województwa rzeszowskiego realizowane w ostatnich miesiącach w całym szeregu zakładów przemysłowych, jak Stalowa Wola, kopalnictwo naftowe, wśród zakładów budowlanych, w fabrykach w Krośnie, w Sanoku współzawodnicstwo o proporcje pokoju, a zwłaszcza międzyzakładowe współzawodnicstwo o przechodni sztafardę pokoju między W. S. K. Rzeszów i Mielec.

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju w Rzeszowie, dąży do tego, by swoją systematyczną i planową pracą pobudził wszystkie Komitety Obronców Pokoju na terenie województwa do rozwinięcia jak najżywszej działalności.

Terenowe Komitety Obronców Pokoju w miastach i po wsiach, na zakładach pracy i w szkołach również nie powinny ani na chwilę osłabić tempa swej działalności. Po przeanalizowaniu dotychczasowych osiągnięć winny one usunąć dostrzeżone

błędy, usprawnić metody działania i **ZE ZDWOJONĄ ENERGIA PRZYSTĄPIĆ DO REALIZACJI NOWYCH ZADAŃ.**

Jak te zadania są realizowane w terenie?

Na podstawie dotychczasowej odczynnej działalności Komitetów w naszym województwie po zakończeniu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, trzeba powiedzieć, że w aktywności tych Komitetów na szczeblu powiatowym wyróżnił się ostatnio JAROSŁAW, następnie NISKO, PRZEWORSK, TARNOBRZEG, RZESZÓW, BRZOZÓW, KOLBUSZOWA, KROSNO, STAŁOWA WOLA I RZESZÓW MIASTO. W uaktywnianiu się za tamtymi nadszają Komitety w Jasle, Dębicy i Mielcu.

Wszystkie Komitety Obronców Pokoju i wszyscy bojownicy o pokój winni stale pamiętać, że walka trwa i wobec tego akcja nasza nie może osłabnąć ani na chwilę.

Pokoju

Walka o pokój nie skończyła się w Polsce z chwilą zebrania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Poparcie Apelu przez setki milionów prostych ludzi na całym świecie wywołało wściekłość w obozie imperialistów, którzy widząc swoją słabość wzmagają wysiłki w kierunku rozpętania nowej pożogi wojennej. Od pogroźki przeszli do czynów, wywołując agresję w Korei.

Po zebraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim polski ruch obrony pokoju przystąpił obecnie do nowej bitwy — do wyborów do ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju, który odbędzie się 1 września. Komitety Obronców Pokoju przeprowadzają obecnie — przed rozpoczęciem wyborów — kampanię sprawozdawczą z akcji zbierania podpisów, kampanię uświadamiającą o przyczynach agresorów amerykańskich w Korei, o wzroście sił obozu pokoju.

W akcji sprawozdawczo-wyborczej decydującą rolę odgrywają „trójki” agitatorów pokoju. Do „trójek” weszli teraz w wielu wypadkach nowi ludzie, rozszerza się więc znacznie aktywność bojowników o pokój.

„Trójka”, w skład której wchodzi robotnica z WSK — Rzeszowie: ZMP-owej Alfred Łęcznar, Danuta Piętówna, Władysław Deregowski, swoją dobrą pracą agitatorską zjednała dla sprawy pokoju 3 osoby, które pod wpływem propagandy wrogów pokoju nie podpisały Apelu Sztokholmskiego.

Obecnie ludzie ci zgłosili ochotę podpisania Apelu, a nawet jedna z tych osób zadeklarowała swój udział do pracy w „trójkach”.

Członkowie innej „trójki”, również robotnicy z WSK — Eugeniusz Przyściucki, Maria Tylek, Marian Szczęśniak w czasie swej pracy agitatorskiej wyjaśniali mieszkańcom przy ul. Dąbrowskiego sytuację w Korei. Po ożywionej dyskusji na ten temat w bloku Nr 5 przy tejże ulicy „trójka” ta założyła blokowy Komitet Obronców Pokoju, w skład którego weszło 5 mieszkańców bloku. Robotnica z WSK, aktywistka LK, Eugenia Mazur do pracy w „trójce” wciągnęła robotników z WSK, którzy nie brali dotychczas udziału w zbieraniu podpisów. Podobnymi sukcesami może się poszczycić wiele innych „trójek”.

Prowadzona obecnie przez Komitety Obronców Pokoju i „trójki” agitatorska akcja staje się manifestacją solidarności polskich obrońców pokoju z potężnym ruchem pokoju na całym świecie, nową bitwą wygraną w imię pokoju. (f. n.)

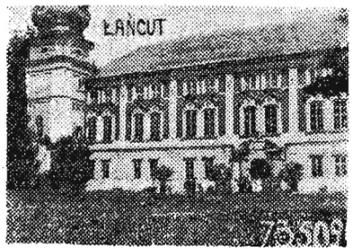
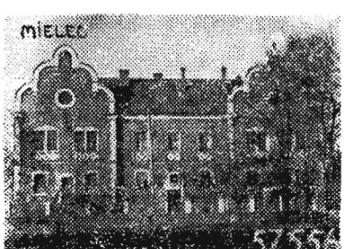
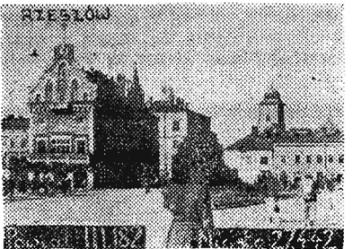
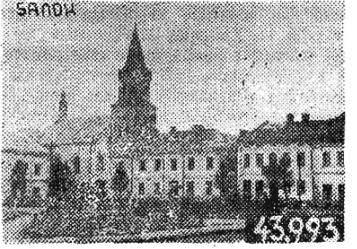
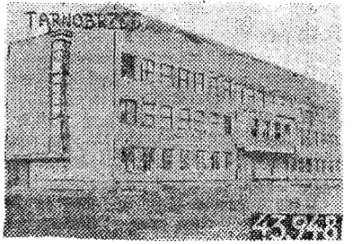
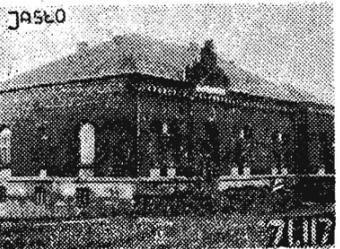
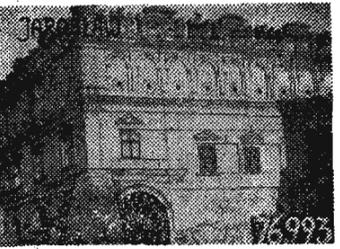
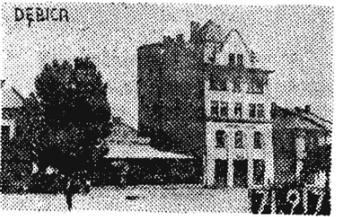
Trójki

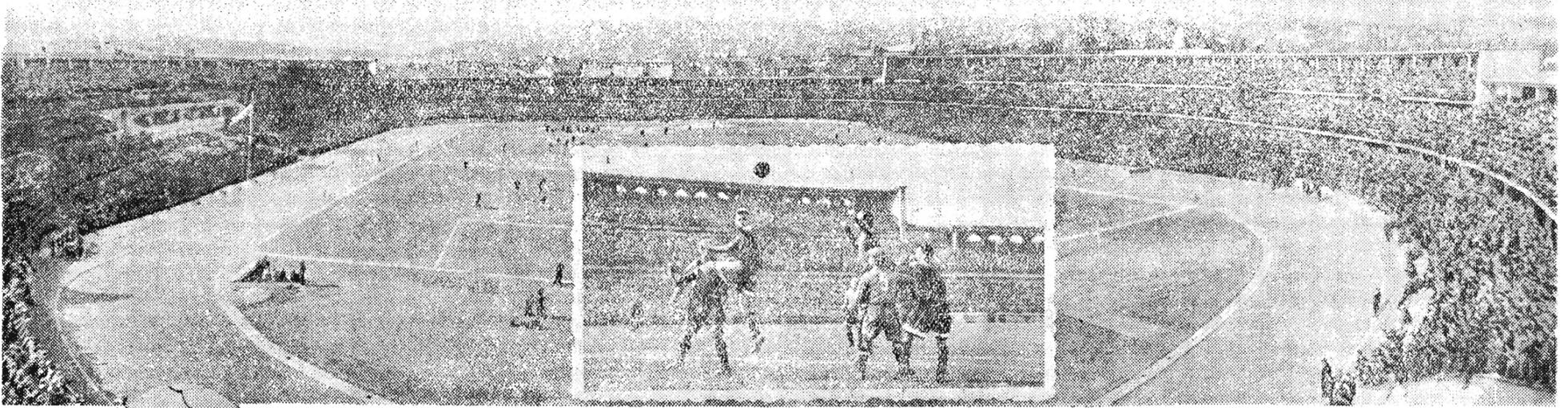
Wielkim osiągnięciem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim było stworzenie olbrzymiej, bo liczącej ponad 700 tysięcy osób armii bojowników o pokój — członków Komitetów Obronców Pokoju różnych szczebli i członków „trójek”. Przeszło 50 procent tej wielkiej armii obrońców pokoju stanowią bezpartyjni, którzy przedtem nie brali prawie żadnego udziału w pracy społecznej. Tak wielka liczba czynnych uczestników walki o utrwalenie pokoju, zwłaszcza bezpartyjnych — dowodzi, jak drogim wszystkim uczciwym Polakom, bez różnicy poglądów politycznych i wierzeń religijnych jest pokój, jak wielką jest nienawiść całego narodu do imperialistycznych podżegaczy, gotujących ludzkości nową rzeź wojenną.

Decydującą rolę w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim odegrały „trójki” agitatorskie. Chodząc od domu do domu, od mieszkania do mieszkania członkowie trójek wyjaśniali mieszkańcom cel akcji, nawiązali zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich i przedstawiali rozwijającą się coraz bardziej walkę w obronie pokoju — zbierali podpisy pod Apelem, domagającym się zakazu bomby atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi. „Trójki” spotykały się z powszechną sympatią mieszkańców, w wielu wypadkach przyjmowano je entuzjastycznie. W wyniku ofiarnej pracy „trójek” cały naród — z wyjątkiem nielicznej garstki spekulantów, kulaków, „świadków Jehowy” i im podobnych — podpisał Apel Sztokholmski.

Cenny wkład w kampanię zbierania podpisów włożyły „trójki” w Rzeszowie. Członkowie „trójek” — jak Zofia Gościńska, Zdzisław Asman, Józef Grendys, zwłaszcza zaś agitatorzy pokoju — robotnicy z WSK: Stanisław Lip, Eugenia Mazur, Jan Maj, Jan Sychala, Jan Pazin i inni, oraz agitatorzy pokoju jak Leon Dronka, Stanisław Bieniek, Stanisław Galas, Tadeusz Pfeifer, Maria Banaś, Olga Ziobro, Zenon Sobol i setki innych aktywistów i aktywistek walki o pokój zebrały w Rzeszowie ponad 27 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim — w wyniku czego Rzeszów wysunął się procentowo w stosunku do liczby mieszkańców na jedno z pierwszych miejsc w Polsce. Podczas zbierania podpisów „trójki” przeprowadziły szeroką akcję uświadamiającą.

(f. n.)





SPORT

PERSPEKTYWY SPORTU W PLANIE 6-LETNIM

SABAN FRANCISZEK
— wybitny działacz, wychowawca kadr sportu wiejskiego, organizator lekkoatletyki na terenie wiejskim, wybitny instruktor i sędzia — otrzymał nagrodę GKKF—złotych 50.000.

MARIA JAJKIEWICZ
LZS „Miechocin“
otrzymuje nagrodę WKKF

W dniu Święta Odrodzenia WKKF Rzeszów nagroził wielu sportowców naszego województwa. Wśród nagrodzonych znajduje się **MARIA JAJKIEWICZ** z LZS „Miechocin“ córka nałorolnego chłopca.

Od młodych lat Maria Jajkiewicz



interesuje się sportem, a jej szczególnym umiłowaniem jest lekkoatletyka oraz gry.

Od 1947 pracuje bardzo chętnie w miejscowym LZS-ie, skąd wysłana została na kurs wychowania fizycznego do Przemysła.

Maria Jajkiewicz specjalizuje się w biegach przeważnie na dystansie 500 m. Brała udział w zawodach, występując w barwach LZS-u, w Łodzi, Białymstoku, Warszawie, Przemysłu, Rzeszowie, we Wrocławiu.

Jako członkini ZMP młoda zawodniczka poświęca wolne chwile na pracę społeczną.

Zadania kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, są ściśle powiązane z zagadnieniami politycznymi i ekonomicznymi przemian naszego kraju i narodu zmierzającego do budowy podstaw socjalizmu.

Ostatnie półrocze i pierwszy kwartał 1950 roku były ważnymi okresami w naszym ruchu sportowym. Wychowanie nowego człowieka zdolnego do pracy i obrony, stało się troską nie tylko naszej Partii ale i Rządu.

Przełomową dla naszej kultury fizycznej chwilą, był dzień 28 września 1949 r., kiedy to wyszła doniosła uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Uchwała zawarta w 14 tu punktach wytyczyła nową drogę wychowaniu fizycznemu, głęboko analizując dotychczasowy stan, dając konkretne zalecenia, jak należy nastawić pracę na odcinku sportowym.

W uchwale przebijają olbrzymia troska o wychowanie społeczeństwa zdrowego i przygotowanego do wysiłków dla Ludowej Ojczyzny.

W przeciwieństwie do tego, dzisiaj kultura fizyczna i sport służy przede wszystkim najszerzszemu robotniczym miastu i wsi.

Otoczony troskliwą opieką **SPORT, MA OBECNIE OLBRZYMIĘ MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE** zwłaszcza obecnie u progu planu 6-cio letniego. Przez powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz terenowych Komitetów, stworzono warunki jednego litego kierownictwa społeczno-państwowego nad kulturą fizyczną. Umożliwi to zrealizowanie powszechnego umasowienia sportu poprzez liczne organizacje i instytucje zajmujące się wychowaniem fizycznym jak: Z. M. P., Z. S. Ch., Wojsko, Gwardia, Związki Zawodowe i Hufce Szkolne „S. P.“.

W okresie od uchwały Biura Politycznego, przestały istnieć kluby drobnomieszczańskie, oparte na przestarzałych formach, a powstają kluby sportowe przy zakładach pracy, kluby i zrzeszenia oparte o struk-

Karol Bartosiewicz
Przew. Prezydium WKKF
w Rzeszowie

ture Związków Zawodowych. Organizują się Ludowe Zespoły Sportowe i Szkolne Kluby Sportowe.

Od roku 1950, pierwszego roku realizacji planu sześciolatniego, kultura fizyczna stała się po raz pierwszy częścią składową tego planu, w którym zapewnione zostały poważne

1947 było ich 313, a w 1950, już 36 tysięcy.

Sportowcy prócz uprawiania różnych dyscyplin, biorą także udział we wszelkich przejawach naszego życia politycznego. Niedawno przecież 300 tysięcy braci sportowej złożyło swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim co jest dowodem wzrastającego ich świadomości politycznej.

Celem realizacji zadań zawartych w uchwale, musimy oprzeć się na olbrzymich doświadczeniach sportu radzieckiego, który wychowuje śmia-

łych i silnych obywateli zdolnych do pokonywania wszelkich trudności. Sportowcy radzieccy żyją tym, czym żyje cały naród, mają wysokie wyrobienie społeczne i polityczne, wykazują swą klasę nie tylko na boiskach ale w kopalniach i hutach.

O taki typ sportowca musimy walczyć i musimy go wychować. Dążyć musimy do podniesienia poziomu ideologicznego i fachowego przede wszystkim kadr instruktorskich. Musimy wzmocnić czujność klasową również i na odcinku wychowania fizycznego, poprzez dobór właściwych ludzi o właściwym obliczu politycznym. Musimy przełamać tkwiącą jeszcze na sławienie, że sport jest złem koniecznym, a przekonać, że bez sprawnego fizycznie obywatela, nie może być mowy o wykonaniu i zrealizowaniu zamierzeń i celów planu 6-letniego.

W tym celu szkolić będziemy nowe kadry, budować będziemy wieloletnie stadiony, boiska, pływalnie, rozszerzymy znacznie produkcję sprzętu sportowego, stworzymy wspaniałe warunki dla pragnących kształcić się w różnego rodzaju ośrodkach szkoleniowych czy też Akademiach Wychowania Fizycznego.

środki, umożliwiające wspaniałą rozwój wychowania fizycznego.

Gdy porównamy cyfry biorących udział w różnych akcjach masowych w ostatnich pięciu latach z przewidywanymi w planie 6-cio letnim, to przekonamy się o olbrzymich perspektywach rozwojowych odrodzonego sportu.

Kiedy w roku 1939 w Święcie W. F. brało udział na naszym terenie zaledwie 160 uczestników, to w roku



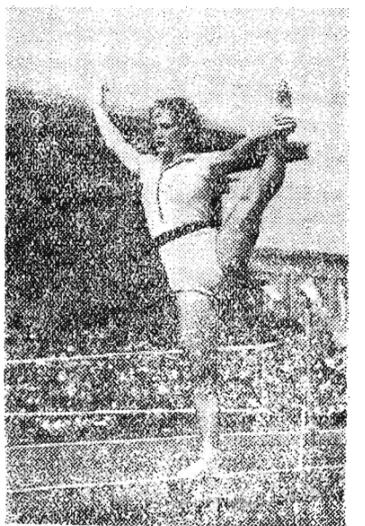
W okresie pierwszego półrocza Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Rzeszowie przeszkolił 958 nowych instruktorów na zaplanowaną ilość 885 co dało 106 proc. wykonania planu.

W walce o nowe kadry sportowe województwo rzeszowskie zajęło pierwsze miejsce w skali ogólno-polskiej.

Depesza gratulacyjna na Przewodniczącego GKKF od **Heleny Rakoczy** mistrzyni świata w gimnastyce

W związku ze zdobyciem mistrzostwa świata przez **HELENĘ RAKOCZY**, Przewodniczącą GKKF — tow. pos. Motyka wysłał do mistrzyni świata następującą depeszę gratulacyjną:

„Serdecznie gratuluję zwycięstwa na mistrzostwach świata w Bazylei



zaszczytnego I miejsca w 4 konkurencjach i ogólnego mistrzostwa świata w gimnastyce kobiet na rok 1950.

Sukces ten, osiągnięty dzięki waszej usilnej pracy i zastosowaniu przedujących wzorów gimnastyki radzieckiej, jest najlepszym dowodem wspaniałego rozwoju sportu polskiego, otoczonego troskliwą opieką państwa ludowego i dobrze służy sprawie pokoju i socjalizmu.

Wszyscy sportowcy polscy cieszą się z waszego osiągnięcia i życzą wam dalszych sukcesów w sporcie i pracy dla dobra Polski Ludowej